

KLUCZBORK. Seniorzy potwierdzają, że na naukę nigdy nie jest za późno. Kilkadziesiąt osób zdecydowało się na kurs niemieckiego lub angielskiego w szkole Multi Linqua Kariny Woźniak.

To jest ich Mont Everest

proble-
mów, by powiedzieć,

kóra godzina.

- Kilka miesięcy temu burmistrz zaproponował mojej szkole udział w programie Kluczbork dla Seniora, który zakłada promocje cenowe dla emerytów i rencistów na różne towary i usługi – opowiada Karina Woźniak. - Zdecydowałam się wziąć udział w tym przedsięwzięciu, a odzew ze strony seniorów naprawdę mnie zaskoczył.

Na naukę języka angielskiego zdecydowało się dziewięć osób, a niemieckiego dwanaście, czyli dwie sześciuosobowe grupy.

Seniorzy rozpoczęli przyswajanie niemieckich i angielskich zwrotów na początku grudnia i przez miesiąc nauczyli się sporo. Ci „angielskojęzyczni” potrafią już się przedstawić, spytać o drogę, znają słownictwo przydatne w sklepie czy restauracji, a także nie mają

- To niezwykle zdyscyplinowani uczniowie, którym nowe słówka bardzo szybko utrwalają się w głowie – chwali Karina Woźniak. - Jestem pod wrażeniem ich postępów w nauce.

- Naukę przyplaciłam wieloma nieprzespanymi nocami, ale nie żałuję i nie poddaję się – mówi **Danuta Ryng**. - Muszę się szybko uczyć, bo niewiele mi już czasu zostało. W życiu zdobywamy różne szczyty, a to jest nasz Mont Everest.

- Język angielski jest wszechobecny, trzeba znać chociażby podstawy, by zrozumieć o czym śpiewają w piosenkach, przeczytać komunikat na lotnisku czy dowiedzieć się jaki jest skład kremu do twarzy – tłumaczą **Urszula Rydzak**, **Elżbieta Mroziakiewicz** oraz **Irena Pawlak**.

- Bez znajomości języka człowiek jest bezradny – opowiada **Ryszard Sipiora**. Niedawno byliśmy z żoną w Egipcie, zabrakło nam dolarów i nie umieliśmy

wymienić pieniędzy w kantorze, dosłownie klęska. Decyzja o nauce była natychmiastowa.

- To wstyd gdzieś jeździć i nie znać języka – tłumaczą **Barbara i Józef Ogórkowie**. - Teraz są takie możliwości podróżowania po świecie, że szkoda z nich nie korzystać. Znajomość obcych słówek jest niezbędnym narzędziem do realizowania tej pasji.

- A nauczycielkę mamy tak wspinała, że każde nawet najtrudniejsze zagadnienie staje się zrozumiałe – mówi **Teresa Buryś**.

- I jaka to jest satysfakcja, że słysząc angielskie słówka człowiek coś – niecoś z tego wie – dodaje **Juliusz Misiak**. - Naprawdę samemu można się dowartościować.

Tekst i zdjęcie MZ



Kluczborscy seniorzy są chętni do nauki języków obcych. To grupa, która pod kierunkiem Kariny Woźniak (pierwsza z lewej) poznaje angielskie słówka i zwroty.